

Al-Anon moją dumą i nadzieją!

Te dumę i radość widać właśnie na takich spotkaniach... Jestem na dobrej drodze. Mam plany i cele. Al-Anon nauczył mnie skupiać się na sobie. Jestem dumna, że jestem w Al-Anon. Jaka to radość - mieć świadomość, że nie jestem sama. Cieszy mnie poznawanie nowych ludzi i dawanie nadziei.

W Al-Anon odzyskałam radość życia. Jestem dumna z tego, że jestem częścią Wspólnoty i już się nie rumienię, kiedy ktoś pyta – po co tam chodzisz? Przecież nie musisz? Odpowiadam dumnie – chodzę, bo chcę. Niosę nadzieję przez rozpowszechnianie ulotek informacyjnych.

Al-Anon to fenomen. Grupa jest malutkim ogniwem wśród tysięcy grup na świecie. Dumą jest to, że pilnujemy zasad, aby nie została wypaczona idea. Ogromną radością dla mnie jest przyjscie „nowej”. Przez moje małe służby mogę przyczynić się do rozwoju Al-Anon i z tego się cieszę.

Nie wyobrażam sobie, aby nie być na spotkaniu Al-Anon. Cieszę się zmianami, jakie we mnie zachodzą. Staję się odważniejsza, śmielsza.

To niezaprzeczalny fakt, że Al-Anon jest naszą dumą i nadzieją dla cierpiących. Moją dumą jest to, że mówię pewniej, odważniej. Al-Anon to nadzieja dla tych, którzy jeszcze cierpią, Al-Anon służy więc rodzinom i całemu społeczeństwu.

Al-Anon jest siłą!

W Al-Anon otrzymałam odwagę i siłę. Mogę zrealizować swoje marzenia.

Mam w sobie odwagę, dzięki temu, że jestem wśród ludzi, którzy dają dobrą

energję. Jestem dumna, że przyszedłam do Al-Anon; nie wstydę się tego i mogę swobodnie rozmawiać o Al-Anon. Napawa mnie radością to, że Al-Anon się rozrasta.

Dzięki Al-Anon mam nadzieję na rozwój, nadzieję na lepsze jutro. Program Al-Anon daje mi siłę i to, że jestem wśród swoich.

Jestem dumna z Al-Anon! Szczególnie dumna byłam podczas świętowania jubileuszu 25 – lecia w Funce. Jaki to był ogrom ludzi! Jaka to była radość!

*Mityng –spotkanie OKRĘGU
BYDGOSKIEGO; 6 marca 2010 r.*